

WŁODZIMIERZ OLSZANIEC

(Warszawa)

O ZNACZENIU MOTYWU SYREN W PRZEDMOWIE  
DO ROCZNIKÓW JANA DŁUGOSZA

*Singula autem rebus Polonicis undecunque coherencia et immixta colligens undique et connectens, que rebus annalibus Polonorum videbantur quomodolibet conducere, opere precium visum est perscribere et presenti nostro connectere operi, Sireneos cantus obturata aure transiturus, qui rerum gestarum neque odio neque invidia neque assentatione aut favore aut gratia vellem corrumpere puritatem, in his presertim, quas mihi coram intueri contigit<sup>1</sup>.*

Wszystko zaś i skądkolwiek ze sprawami Polski pozostające w związku i z nimi zmieszane, zbierając zewsząd i łącząc to, co wydawało się przydatne dla roczników przedstawiających dzieje Polski, uznałem za warte zapisania i włączenia do mojej pracy, zamierzając przejść z zatkanyimi uszami mimo śpiewu syren, abym nie zapragnął prawdy o dziejach zbrukać ani nienawiścią i zazdrością, ani schlebaniem dla faworu lub łaski, zwłaszcza w tym, co mi się zdarzyło widzieć własnymi oczyma<sup>2</sup>.

## I

Ten ustęp z przedmowy dedykacyjnej Długosza do *Roczników* stał się przedmiotem dyskusji badaczy ze względu na znaczenie motywu syren, którym posłużył się kronikarz. Od czasów starożytnych znany z Homera motyw używany był najczęściej w przerośnym znaczeniu – syreny symbolizowały zgubne pokusy, które mogły doprowadzić człowieka do upadku, *illecebrae corruptelarum*; uwodzicielki, których śpiew był „słodki”, ale i „śmiercionośny”, jak napisze św. Hieronim<sup>3</sup>. Tymczasem u Długosza trudno dopatrzeć się śladów takiego konwencjonalnego użycia: w sąsiedztwie *Sirenei cantus* nie pojawia się zepsucie i grzech, ale nienawiść (*odium*) i stronniczość (*gratia*), których, jak napisał Tadeusz Sinko, „syreni śpiew raczej oznaczać nie może”<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> *Ioannis Dlugossii Annales seu cronicae incliti regni Poloniae*, t. I, wyd. I. Dąbrowski, PWN, Varsoviae 1964, s. 55 (w kolejnych cytatach z przedmowy do *Annales* Długosza numery stron podaje za tym wydaniem).

<sup>2</sup> Przekład Anny Strzeleckiej z poprawkami nie dotyczącymi niżej omawianych kwestii.

<sup>3</sup> Hier. *Epist.* 22, 18.

<sup>4</sup> „Sirenarum cantus [...] vix odium vel gratiam, quibus veritas corrumpitur, significare potest” (T. Sinko, *Łaciński rozbiór przedmowy Długosza do Historii Polski*, [w:] *Studia z dziejów kultury polskiej*, oprac. H. Barycz, J. Hulewicz, Gebethner i Wolff, Warszawa 1949, s. 139–140).

W drobiazgowym łacińskim rozbiórce przedmowy Długosza krakowski filolog wyszedł poza wąskie ramy passusu, w którym znajduje się diskutowany zwrot, i odniósł go do innych treści. Według Sinki mianowicie Długosz miał się wzorować na ustępie z *De finibus* Cyclerona, w którym rzymski autor pisze o przemożnym, silniejszym od wszystkiego, umiłowaniu poznania i wiedzy (*cognitionis amor et scientiae*). Otóż w ujęciu Cyclerona syreny przyciągają z wielką mocą żeglarzy nie słodyczą głosu czy oryginalnością melodii, ale obietnicą wiedzy, która jest ludziom droższa od umiłowania ojczyzny<sup>5</sup>. Sens słów Długosza zdaniem Sinki byłyby więc następujący: w doborze materiałów historyk kieruje się raczej miłością do ojczyzny niż pragnieniem wiedzy; zatkawszy uszy przechodzi niewrażliwy na śpiew syren, który symbolizuje pokusę zdobycia tej wiedzy.

Inne stanowisko zajęła Anna Rogalanka. Badaczka zauważyła, że zdanie, w którym Długosz pisze o syrenach, stanowi zakończenie rozdziału poświęconego zawiści, i wyciągnęła z tego wniosek, że powinno się „łączyć powiedzenie o Syrenach z zagadnieniami zawiści, a właściwie z wszelkimi wymienionymi w drugiej części rozważanego tu zdania motywami uczuciowymi, których Długosz się wyrzeka, zatykając uszy na ich pokusy, niczym na śpiew uwodzicielskich Syren”<sup>6</sup>.

## II

Obie hipotezy są trudne do obrony. Jeśli chodzi o pomysł Sinki, w przedmowie do *Roczników* pojawia się rzeczywiście zarówno motyw *caritas patriae* (jako jedna z głównych przyczyn podjęcia trudu pisarskiego<sup>7</sup>, a także jako usprawiedliwienie braku elegancji stylistycznej<sup>8</sup>), jak i motyw *sciendi et intelligendi desiderium*<sup>9</sup>. Mimo to nie ma żadnych przesłanek, by sądzić, że Długosz w jakikolwiek sposób łączył

<sup>5</sup> Cic. *Fin.* V 48–49: *Neque enim vocum suavitate videntur [scil. Sirenes] aut novitate quadam et varietate cantandi revocare eos solitae, qui praetervehebantur, sed quia multa se scire profitebantur, ut homines ad earum saxa discendi cupiditate adhaerescerent. [...] scientiam pollicentur, quam non erat mirum sapientiae cupido patria esse cariorem.*

<sup>6</sup> A. Rogalanka, *Przedmowa Długosza do „Dziejów Polski”*, *Roczniki Historyczne* 19, 1952, s. 76.

<sup>7</sup> *Me [...] honestatis officium [...] caritas quoque patrie, que omnium omnes caritates supergredi solet [...] ad opus prolixum et ingentis laboris suscipiendum pellexit (Annales, s. 52).* Należy jednak pamiętać, że temat miłości ojczyzny jako powód podjęcia dzieła jest toposem rozpowszechnionym w średniowiecznym kronikarstwie zachodnim i że Długosz naśladuje tu tylko ustaloną konwencję; por. T. Ulewicz, *Historycznoliterackie zaplecze listu dedykacyjnego Długosza do Zbigniewa Oleśnickiego*, [w:] *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. II, oprac. S. Gawęda, PWN, Warszawa – Kraków 1985 (Zeszyty Naukowe UJ, 702. Prace historyczne, z. 76), s. 40–41.

<sup>8</sup> [...] *si quid inconcinnius scriptum offenderint, imperiti ingenii arrogancie non deputent, sed primum caritati profunde in patriam [...] (Annales, s. 61).*

<sup>9</sup> *Cum denique mortales omnes sciendi et intelligendi teneantur desiderio [...] pauci trahuntur sapientie cupiditate doctrine aut virtutis, sed honoris, lucri aut voluptatis (Annales, s. 52).* Pierwsza część zdania nawiązuje do początku *Metafizyki* Arystotelesa.

oba te wątki ze sobą, albo żeby miały one związek z passusem o syrenach. Z kolei twierdzenie Rogalanki nie przekonuje dlatego, że ze składni omawianego zdania wynika, że to nie stronniczość i nienawiść są pokusami, które mogłyby przywabić piszącego niczym syreni śpiew. Długosz nie mówi o zatykaniu uszu na wyrażane przez innych *odium*, *invidia* czy *assentatio*. Jaki jest wobec tego rzeczywisty sens wyrażenia i całego ustępu?

### III

Zaproponuję najpierw poprawkę w rozumieniu składni. Zdanie podrzędne rozpoczynające się od słów *qui rerum gestarum*, w którym orzeczeniem jest *vellem*, rozumiem jako zdanie względne przyczynowe („ponieważ [...] nie chciałem”). Długosz pisze więc, że uważa za warte dokładnego zanotowania w swoim dziele wszystko, co ma związek ze sprawami Polski, postanowił jednak „przejsć z zatkanyimi uszami mimo śpiewu syren”, ponieważ nie chciał zbrukać czystości dziejów z jednej strony *odio* i *invidia*, z drugiej *assentatione*, *favore* i *gratia*, zwłaszcza w tym, co mu się „zdarzyło widzieć własnymi oczami”. Śpiew syren, o którym pisze, oznacza więc te współczesne pisarzowi wydarzenia, które postanowił zignorować, ponieważ nie chciał przejawiać w swoim dziele z jednej strony niechęci i zawiści, z drugiej stronniczości<sup>10</sup>.

### IV

Pozostaje ustalenie, z jakiego źródła Długosz zaczerpnął znajomość motywu syren. Rodzimi wydawcy *Roczników* proponują tu komentarz minimalistyczny, odsyłając do *Odysei*. Długosz jednak raczej na pewno nie znał łacińskiego przekładu Leonzia Pilata<sup>11</sup>. Kwerenda wśród autorów starożytnych pozwala zidentyfikować źródło motywu z dużym prawdopodobieństwem. Był nim zapewne ustęp *Listu* 82 św. Hieronima adresowanego do biskupa aleksandryjskiego Teofila:

*Intellexi et probavi dispensationem tuam, quod Ecclesiasticae paci consulens, quasi Sireneos cantus obturata aure pertransis.*

Rozumiem i pochwalam postępowanie Twoje, że w trosce o pokój Kościoła przechodzisz jakby z zatkanyimi uszami wśród syrenich śpiewów<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> Cechy te uważa Długosz za wielką wadę, na co wskazuje inny passus z dalszej części *prae-fatio*: *Perdifficile siquidem et laboriosum nimis videtur historie veritatem complecti ad solidum, cum res gestas possibile non sit universas scribentem vidisse, quas aliorum narratio, gratia aut odio acta, pervertit sepenumero atque corrumpit* (*Annales*, s. 62). Zwraca uwagę użycie tej samej frazeologii – rzeczowników *odium* i *gratia* oraz formy czasownika *corrumpere*.

<sup>11</sup> Ignacy Zarębski (*Problemy wczesnego odrodzenia w Polsce. Grzegorz z Sanoka – Boccaccio – Długosz*, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 2, 1957 s. 49) pochoinnie uznał za to źródło passus z *Genealogii bogów pogańskich* Boccaccia (XI 40).

<sup>12</sup> Hier. *Epist.* 82, 5, przeł. Jan Czuj.

Wskazuje na to niemal całkowita identyczność frazeologii; jedynie forma czasownika *pertranseo* zastąpiona została przez Długosza formą od *transeo*<sup>13</sup>. Jeśli chodzi o treść wzorca, adresat listu, biskup aleksandryjski Teofil (który stara się doprowadzić do pojednania Hieronima z biskupem jerozolimskim Janem) „przechodzi jakby z zatkanymi uszami wśród syrenich śpiewów”, ponieważ nie wysłuchał obelg miotanych przeciwko Hieronimowi przez jego adwersarza. Kontekst Hieronimowego ustępu jest więc zupełnie inny – choć w gruncie rzeczy również niekonwencjonalny, ponieważ nieobecne jest w nim równanie „syreni śpiew” = „pokusa zepsucia” (gdzie indziej zresztą przez Hieronima stosowane<sup>14</sup>). Zapożyczenie dotyczy jedynie frazeologii.

Na koniec warto dodać, że Hieronimowy zwrot był popularny wśród pisarzy renesansowych i używany przez nich w rozmaitych kontekstach<sup>15</sup>. W różnych znaczeniach wykorzystywany był sam obraz syren zaczerpnięty z Homera. Teksty św. Hieronima i Jana Długosza, poza wspólną frazeologią, łączy użycie omawianego motywu w sposób nietypowy, bo niewpisujący się w tradycję syren jako uwodziciel prowadzących ludzi do moralnego upadku. I możliwe, że właśnie ta nietypowość spowodowała problemy z interpretacją ustępu z jego przedmowy do *Roczników*.

#### ARGUMENTUM

*Disceptatur locus in Ioannis Dlugossi praefatione Annalium seu Chronicarum incliti Regni Poloniae, in quo mentio fit Sireneorum cantuum. Contra opiniones priorum Dlugossi scrutatorum, Thaddaei Sinko et Annae Rogalanka, enodatur syntaxis loci et explanatur sensus metaphorae. Demonstratur etiam, unde Dlugossius eam hauserit, nempe ex Hier. Epist. 82, 5.*

<sup>13</sup> W innym dziełku Hieronima – *Żywocie Hilariona* – znajdujemy bardzo zbliżone wyrażenie, odnoszące się jednak do innej przeszkody na drodze Odyseusza – Scylli: *Verum destinato operi imponam manum et Scylleos canes obturata aure transibo* (Hier. *Vita Hilarionis* 1).

<sup>14</sup> Zob. wyżej, przyp. 3.

<sup>15</sup> Por. np. dedykację Filippa Beroalda do komentarza do *Złotego osła* Apulejusza, w której humanista zaleca czytelnikom pomijanie treści obscenicznych, przechodzenie obok nich z zatkanymi uszami jakby obok syrenich śpiewów: *Hoc unum vos admonitos velim, charissimi discipuli, [...] ut in morem argumentose apis per mollicula Apuleiani sermonis prata transeuntes optima quaeque succulentioraque delibetis, deteriora nonnulla lascivioraque obturata aure veluti Syrenarum cantus pretereuntes* (cyt. za: J. H. Gaisser, *The Fortunes of Apuleius and the Golden Ass. A Study in Transmission and Reception*, Princeton University Press, Princeton – Oxford 2008, s. 260, przyp. 68); albo też ustęp z *Archetelesa* Ulricha Zwingliego, gdzie syreny oznaczają treści niezgodne z Ewangelią: *Explorabimus omnia ad lapidem evangelicum et ad ignem Pauli. Ac ubi evangelio conformia deprehenderimus, servabimus; ubi difformia, foras mitemus; quiritentur licet ii quibus rei quiddam decedit, non audiemus hos stentores ac Sirenes obturata aure preteribimus* (*Archeteles* 60).